



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(769)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (69.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych (46.)
w dniu 29 maja 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych oraz Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Ukraina na temat raportu „Perspektywy stosunków gospodarczych UE – Ukraina”.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Chciałbym otworzyć wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Na dzisiejszym spotkaniu mamy do omówienia jeden punkt, a potem Komisja Spraw Unii Europejskiej ma normalne posiedzenie robocze. Teraz chcielibyśmy przedstawić raport, który został przygotowany przez CASE, a dotyczy perspektywy stosunków gospodarczych między Unią Europejską a Ukrainą. Jest to raport przygotowany wspólnie przez oddziały polski i ukraiński CASE.

Zanim do tego przejdziemy, chciałbym przywitać szczególnie serdecznie naszych gości. Zacznę może od pana marszałka Bogdana Borusewicza – miło, Panie Marszałku, że jest pan z nami. Chciałbym przywitać naszych gości z CASE: panią prezes zarządu, panią Ewę Balcerowicz i wszystkich, którzy pani towarzyszą, w szczególności wymienię tu panią Małgorzatę Jakubiak, pana Vitaliya Vavryschuka, wicedyrektora CASE Ukraina i pana Dmytro Boyarchuka, dyrektora CASE Ukraina. Chciałbym również przywitać naszych gości z Ministerstwa Spraw Zagranicznych: zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Wschodniej, pana Henryka Litwina, pana naczelnika Andrzeja Cieszkowskiego i pana Mirosława Sycza. Witam także naszych gości z ambasady Ukrainy, pana Tarasa Tokarsky'ego – bardzo miło, że jest pan z nami. Jest też wśród nas eurodeputowany, pan Ryszard Czarnecki – również bardzo miło, Panie Europosle, że jest pan z nami.

Proszę państwa, ponieważ nie mamy zbyt wiele czasu, od razu chciałbym przejść do rzeczy. Najpierw chciałbym poprosić pana marszałka o parę słów, a potem panią prezes Ewę Balcerowicz o prowadzenie drugiej części.

Panie Marszałku, bardzo proszę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, ja nie przyszedłem tu z tego powodu, że podejrzewałem, iż skoro zebrały się dwie komisje, to dojdzie do jakiegoś konfliktu. Nie, nie, nie będzie konfliktu...

(Głos z sali: Jeszcze nic nie wiadomo.)

(Wesołość na sali)

...nie jest przewidywany. Przyszedłem tu z tego powodu, że dla nas, dla Polski, Ukraina jest bardzo ważnym partnerem, jest partnerem kluczowym. To, co się dzieje na Ukrainie, napawa nas troską. Ta troska jest w tej chwili już mniejsza, niemniej jednak zastanawiamy się nad perspektywą polityczną Ukrainy, a dzisiaj dowiemy się, jaka jest jej sytuacja i perspektywa gospodarcza. Ciekawe, czy perspektywa polityczna wpływa na perspektywę gospodarczą. Dziękuję CASE za przygotowanie raportu, tak Senat, jak i marszałek Senatu chętnie się z nim zapoznają. Dziękuję pani i dziękuję współpracownikom.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Tak, rzeczywiście przygotowany został raport o perspektywach stosunków gospodarczych między Unią Europejską a Ukrainą, raport bardzo ważny. Jest on również dostępny na stronach internetowych, ale więcej o raporcie powie pani prezes.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

**Prezes Zarządu Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
Ewa Balcerowicz:**

Dzień dobry państwu.

W imieniu moich kolegów bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. Chciałabym powiedzieć, że wszystko się odbyło w trybie błyskawicznym, ponieważ w ubiegłym tygodniu napisaliśmy do Kancelarii Senatu, że jest możliwość, abyśmy się pojawili i przedstawili ten raport. Okazja była bardzo prozaiczna, nasi dwaj koledzy, Vitaliy Vavrishuk i Dima Boyarchuk, przyjechali do nas na dwa dni, żeby w czwartek zarejestrować w Polsce naszą piątą organizację córkę. Ona wyjątkowo będzie rejestrowana w Polsce, ponieważ będzie się zajmowała Białorusią, więc będzie CASE Białoruś z tymczasową siedzibą w Warszawie. Ta okazja sprawiła, że oni są z nami. Pomyśleliśmy, że skoro już są, to warto ich też wykorzystać merytorycznie po to, żeby właśnie opowiedzieli o tym, co jest w raporcie.

Raport powstał na jesieni ubiegłego roku. Rzeczywiście jest on wspólnym dzieckiem CASE warszawskiego i ukraińskiego. Jest wśród nas Małgosia Jakubiak, która jest długoletnim ekspertem CASE, od wielu lat zajmuje się Ukrainą i była szefową tego projektu razem z koleżanką z Ukrainy, Anią Kolesnichenko, i jest tu właśnie dwóch kolegów, którzy pisali ten raport, w sumie zespół był trochę większy, było w nim jeszcze kilka osób.

Raport powstał na jesieni. Ponieważ temat jest bardzo ważny, bo są to perspektywy stosunków gospodarczych pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą, wywołał on też bardzo duże zainteresowanie na Ukrainie. Pierwsza prezentacja odbyła się w grudniu w Kijowie i swego rodzaju koreferaty na tle tego raportu wygłosili przedstawiciele Kancelarii Prezydenta i parlamentu ukraińskiego. Potem odbyły się też trzy inne prezentacje, koledzy byli w Berlinie, a także w Strasburgu i w Brukseli, były to prezentacje dla Parlamentu Europejskiego i spotkały się one z bardzo dużym zainteresowaniem. A teraz bardzo się cieszymy, że możemy to nasze dziecko pokazać dzisiaj państwu. To tyle z mojej strony. Wiemy, że mamy bardzo mało czasu, w związku z tym moi koledzy też będą bardzo zdyscyplinowani.

Jako pierwszego poproszę Dimeę, zdaje się, tak? Tak, Dima.
Proszę.

**Dyrektor Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Ukraina
Dmytro Boyarchuk:**

Dmytro Boyarchuk. Dziękuję za słowo wprowadzenia. Bardzo nam miło, że mamy możliwość wystąpić w tak szacownym miejscu.

Chciałbym powiedzieć, że integracja europejska dla Ukrainy była, jest i będzie bardzo ważna. Nie zważając na pewne polityczne problemy, konflikty, na jakieś oświadczenia znanych polityków o wielowektorowości naszej polityki zagranicznej, ukraińskie elity już dawno zrozumiały, przekonały się i nigdy nie zmienią swojej decyzji, że wartości europejskie są ważniejsze, są odpowiednim kierunkiem i dla biznesu, i dla przeciętnych obywateli. Myślę, że nasza praca będzie temu sprzyjać.

Chciałbym powiedzieć kilka słów o stosunkach Ukrainy z Unią Europejską. Faktycznie te relacje rozpoczęły się od momentu uzyskania niepodległości przez Ukrainę, obecnie regulowane są tak zwaną umową o partnerstwie i współpracy, która została podpisana w 1998 r., a także programem polityki dobrego sąsiedztwa. W ramach tej polityki ustanowiono tak zwany plan działań, którego wykonanie w części gospodarczej stało się obiektem naszego badania. Wynik tego badania jest taki, że można stwierdzić postęp, podejmowane są jakieś działania, prowadzone są pewne reformy, ale wiele pozostaje do zrobienia, aby rzeczywiście przybliżyć się do standardów europejskich. Podstawowe sukcesy Ukrainy dotyczą liberalizacji handlu towarami. Powolne reformy odbywają się w sferze instytucjonalnej, ale mimo to mają miejsce. Na przykład w ostatnim roku, niedawno zrobiono znaczny krok w sferze regulowania zakupów państwowych. Zatem podejmowane są pewne pozytywne kroki. Myślę, że Małgorzata i Vitaliy opowiedzą o tym bardziej szczegółowo.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że termin obowiązywania umowy o partnerstwie i współpracy, a także planu działań Ukraina – Unia Europejska upływa w roku 2008. Obecnie prowadzone są negocjacje Unii Europejskiej z Ukrainą w sprawie podpisania nowych dokumentów. Liczymy na to, że negocjacje zakończą się sukcesem i szybko podpiszemy nową, rozszerzoną umowę o partnerstwie i współpracy z Unią Europejską.

Teraz chciałbym przekazać głos panu Vavryschukowi, aby on szczegółowo opowiedział o naszych badaniach.

**Wicedyrektor Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Ukraina
Vitaliy Vavryschuk:**

Dzień dobry.

Szanowni Goście! Szanowni Uczestnicy Prezentacji!

Chciałbym zbudować swoje wystąpienie, opierając się na trzech kluczowych tematach. Najpierw chciałbym przedstawić progres, postęp w wykonywaniu przez Ukrainę zobowiązań wynikających ze wstąpienia do WTO. Druga część mojego wystąpienia dotyczyłaby utworzenia strefy wolnego handlu między Ukrainą i Unią Europejską. Na koniec chciałbym ogólnie dotknąć zagadnienia liberalizacji rynku pracy, liberalizacji procedur przemieszczania się pracowników.

Otóż, problem wejścia Ukrainy do WTO pozostaje dzisiaj najbardziej aktualny, zarówno w porządku dziennym parlamentu, jak i rządu. Odpowiednio do ustaleń umowy o partnerstwie i współpracy Ukraina może rozpocząć negocjacje o utworzeniu strefy wolnego handlu z Unią Europejską dopiero wtedy, kiedy Ukraina zostanie członkiem WTO. Dzisiaj prowadzone są nieformalne rozmowy, rząd i Unia Europejska omawiają możliwy format strefy wolnego handlu, ale potrzebne nam jest sformalizowanie tego procesu, aby był on bardziej dynamiczny i bardziej efektywny. Oczekujemy, że Ukraina w tym roku zakończy rozmowy w sprawie wejścia do WTO. Aktywnie zaczęliśmy działać w tej sprawie w 1999 r. Liczyliśmy na to, że na szlaku do Unii Europejskiej, do WTO będzie mniej problemów. Przypuszczaliśmy, że w 2004 r. zakończymy ten proces i przystąpimy do WTO. Niestety, do dzisiaj nie udało nam się rozwiązać kilku ważnych problemów tak o charakterze wielostronnym, jak i dwustronnym.

Jeśli chodzi na przykład o stosunki dwustronne, to pozostają nam problematyczne rozmowy z Kirgistanem. To jest jedyne państwo, które nie podpisało dwustronnego protokołu z Ukrainą. Jest kilka hipotez, dlaczego tak powoli to się odbywa i tak długo trwają rozmowy z Kirgistanem. Niektórzy analitycy twierdzą, że Kirgistan lobbuje interesy Rosji i w ten sposób chce doprowadzić do tego, żeby Ukraina wraz z Rosją weszły do WTO. Z drugiej strony mówi się też o tym, że Kirgistan chce zwrotu długów, które powstały między Ukrainą i Kirgistanem na początku lat dziewięćdziesiątych. Kirgistan nalega, twierdzi, że Ukraina ma 27 milionów dolarów długu. Ukraina wyszła naprzeciw oczekiwaniom Kirgistanu, część pieniędzy zwróciła w formie pomocy technicznej, więc sprawa jest częściowo rozwiązana. Liczymy na to, że politycy to uzgodnią i podpiszą dwustronną umowę.

Istnieją także problemy w stosunkach wielostronnych. Niedawno odbyło się nieoficjalne spotkanie grupy roboczej, na którym kraje członkowie grupy roboczej przeanalizowały projekty przyjęte przez Radę Najwyższą w końcu 2006 r. Był to pakiet składający się z dwudziestu ustaw, które przybliżyły ukraińskie prawodawstwo do standardów WTO. Rząd ukraiński otrzymał komentarze, życzenia, uwagi i dzisiaj dopracowywane są te dokumenty. Rada Najwyższa otrzymała dziewięć ustaw, które ma przyjąć w najbliższym czasie. Chcę powiedzieć, że ustawy dotyczące WTO są w pakiecie tych ustaw, które mają być przyjęte w ramach umowy między prezydentem i premierem w sprawie rozwiązania kryzysu na Ukrainie, więc te ustawy mają zostać przyjęte. Liczymy na to, że jutro lub pojutrze parlament ukraiński przyjmie te akty, które gwarantować będą pełną harmonizację albo prawie pełną harmonizację ukraińskiego prawodawstwa ze standardami WTO. Liczymy także na to, że potem, we wrześniu odbędzie się posiedzenie grupy roboczej i podczas tego posiedzenia przygotowany zostanie projekt sprawozdania grupy roboczej, a także zostanie zatwierdzony plan działania, kolejne kroki, które powinna wykonać Ukraina, wchodząc do WTO. Wydaje nam się i liczymy na to, że na początku 2008 r. Ukraina może zostać pełnoprawnym członkiem WTO.

W tym kontekście pozwoliłbym sobie na taki komentarz. Otóż, Ukraina z sukcesem prowadzi negocjacje z Unią Europejską, jeszcze w 2003 r. podpisaliśmy protokół, wygląda to inaczej niż nasze negocjacje z USA, bo dopiero we wrześniu 2006 r. skończyliśmy rozmowy. Ukraina podpisała także dwustronną umowę z Polską, ale gdy Polska została członkiem Unii Europejskiej, ten protokół stracił moc, i teraz istnieje jeden protokół w imieniu całej Unii Europejskiej i jest on podpisany.

Po uzyskaniu przez Ukrainę członkostwa w WTO rząd zainicjuje przeprowadzenie rozmów w sprawie utworzenia strefy wolnego handlu. Uważamy, że będzie to bardzo ważny krok w kwestii pogłębienia współpracy gospodarczej. Dzisiaj jest już wstępne uzgodnienie, umowa zakładająca, że zagadnienia dotyczące strefy wolnego handlu będą częścią umowy, pogłębionej umowy między Ukrainą a Unią Europejską, ale w Ministerstwie Gospodarki Ukrainy prezentowane jest również takie stanowisko, że być może należy rozdzielić negocjacje dotyczące umowy o pogłębionej współpracy i umowy o strefie wolnego handlu, ponieważ wokół strefy wolnego handlu jest wiele problematycznych zagadnień, które hamują ogólny bieg rozmów. Dlatego być może warto najpierw osiągnąć konsensus, dogadać się w sprawie pogłębionej umowy między Ukrainą a Unią Europejską, w której są określone strategiczne kierunki współpracy, a później rozmawiać na temat strefy wolnego handlu. Jednak dzisiaj negocjacje nie są jeszcze prowadzone, Ministerstwo Gospodarki przygotowuje swoje stanowisko, tworzy strategię, zastanawia się nad tym, w jaki sposób Ukrainie najwygodniej będzie podpisywać umowy o strefie wolnego handlu z Unią Europejską.

Liczymy na to, że w początkowych etapach strefa wolnego handlu będzie przewidywać liberalizację ruchu towarów przemysłowych, zaś liberalizacja sfery usług będzie w pewnym sensie ograniczona. Stworzenie strefy wolnego handlu dla towarów przemysłowych będzie swego rodzaju testem, który pokaże, jakie są korzystne strony, a jakie ewentualne ryzyko związane z liberalizacją handlu. Dzisiaj nie widzimy technicznych problemów, aby przeprowadzić te rozmowy, uważamy, że mogą się one odbyć w ciągu półtora roku czy dwóch lat, jednak termin implementacji na pewno będzie o wiele późniejszy.

Strefa wolnego handlu bez ograniczeń to zagadnienie na najbliższe dziesięć lat, ponieważ Ukraina stara się stopniowo robić pewne kroki wychodzące naprzeciw tym rozwiązaniom, monitorujemy te zagadnienia i patrzymy, jak liberalizacja wpływa na ekonomikę Ukrainy czy też ekonomikę Unii Europejskiej. Taki sposób współpracy my nazywamy prostą, zwykłą strefą wolnego handlu. Według pierwszych podsumowań będzie ona miała ograniczony pozytywny wpływ, jeśli chodzi o stronę ukraińską. Sądzymy, że przyrost PKB będzie na poziomie 2–3%, jeżeli skasujemy taryfy celne na towary przemysłowe. Dlatego Ukraina i Unia Europejska zainteresowane są poszukiwaniem formatu głębszej współpracy. Jednym z możliwych formatów będzie pogłębiona strefa wolnego handlu, nazywana strefą wolnego handlu plus, która przewidywać będzie szerszy zakres zobowiązań zarówno ze strony Unii Europejskiej, jak i Ukrainy. Kluczowa różnica między strefą wolnego handlu plus a tą zwykłą będzie polegała na tym, że przejdziemy również do zmniejszenia nietaryfowych barier w handlu, a także do liberalizacji rynku usług.

Teraz chciałbym przekazać głos pani Małgorzacie Jakubiak, która bardziej szczegółowo opowie o przewagach strefy wolnego handlu plus.

**Ekspert w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
Małgorzata Jakubiak:**

Dzień dobry państwu.

Tak jak kolega powiedział, będę kontynuowała prezentację i powiem, co my rozumiemy poprzez tę FTA+, czyli pogłębioną strefę wolnego handlu albo strefę plus.

Może krótko powtórzę, zbiorę niektóre sprawy, o których mówił kolega, przede wszystkim to, że zliberalizowana wymiana handlowa towarami przemysłowymi mię-

dzy Unią a Ukrainą spowoduje niewielkie zyski bezpośrednie. Po stronie Unii oczywiście one będą niezauważalne ze względu na różnice w potencjale handlowym, ale nawet po stronie Ukrainy to będzie, tak jak teraz się oblicza, wzrost rządu dodatkowego 1–2% PKB i to w rozłożeniu na dziesięć lat. Tak że widzimy, że zyski bezpośrednie nie są aż tak duże. Trzeba jednak myśleć o dosyć dużych zyskach pośrednich, powiedzmy, z polepszanego klimatu inwestycyjnego na Ukrainie, z zacieśnienia różnego rodzaju więzi.

To, co my stwierdzamy w raporcie i na co zwracaliśmy uwagę, to jest to, że gdyby realizować scenariusz pogłębionej umowy handlowej od początku, to te zyski oczywiście można zrealizować szybciej i byłyby one większe. Twierdzimy, że w interesie zarówno Unii Europejskiej, jak i Ukrainy jest zwiększanie zakresu umowy handlowej od początku. Choć kolega wspomniał, iż obecnie strona ukraińska rozważa podpisanie umowy handlowej, a później możliwość dołożenia do tej umowy dodatkowych zobowiązań, to zdanie ekspertów, i to nie tylko nasze, jest takie, że to jest złe. Te rozwiązania od razu powinny się znaleźć w umowie, ponieważ kalendarz liberalizacji czy wprowadzania reform jest tak obszerny i oddalony w czasie, że należy je zapisać wcześniej. Należy brać pod uwagę opóźnienia i myśleć o tym, że jeżeli w przyszłym roku zostanie podpisana umowa handlowa, to nawet cła w obrocie towarami przemysłowymi zostaną zniesione dopiero w 2018 r. Daje nam to pojęcie o horyzoncie czasowym.

Negocjowanie umowy, która będzie zawierała więcej zobowiązań i siłą rzeczy obejmowała coraz szersze grupy interesów, oczywiście zmniejsza możliwości stosowania lobbingu na rzecz poszczególnych sektorów gospodarki albo poszczególnych grup interesów. Nieuniknione jest to, że w wyniku otwierania się gospodarki nastąpi zmiana struktury i niektóre grupy interesów stracą, inne zyskają, więc cała sztuka polega na tym, żeby tę liberalizację udostępnić jak najszerszej grupie, i osób, i agentów ekonomicznych, aby te dostosowania mogły przebiec sprawnie i aby poszkodowanych grup czy sektorów było jak najmniej, a jeżeli będą, to były one zrekompensowane wzrostem w innych dziedzinach.

Jaki byłby czy jaki powinien być w tej chwili, jak widzimy zakres pogłębionej umowy handlowej? Tak jak kolega powiedział, powinna ona zawierać zobowiązanie, jeżeli chodzi o harmonizację standardów ukraińskich z unijnymi, standardów technicznych. Z chwilą zniesienia ceł... Standardy techniczne, różne standardy, też wysiłek związany z duplikacją tych standardów przez przedsiębiorców, przez eksporterów stanowią bardzo ważną barierę, w niektórych przypadkach jest to równowartość nałożenia cła w wysokości 50%. Na razie stronie ukraińskiej harmonizacja standardów idzie dosyć wolno i jest to bardzo zbiurokratyzowany proces. Można popatrzeć na przypadek Polski, polskich przedsiębiorstw, które dostosowały się stosunkowo szybko i mimo że było to kosztowne, to przedsiębiorcy w przeddzień przystąpienia do Unii twierdzili, że to im się opłacało.

Co jeszcze? Oczywiście Unia może wspierać reformy ukraińskiej służby celnej, tak jak to było w przypadku Polski. Jeżeli pominiemy cła, pominiemy standardy techniczne, to funkcjonowanie służby celnej jest obecnie największą przeszkodą w eksporcie i imporcie, w obrocie towarowym. Nie powinno to mieć miejsca, ponieważ nawet w sytuacji stworzenia strefy wolnego handlu będzie kontrola celna, więc należy dążyć do tego, żeby ta kontrola była jak najmniej uciążliwa i trwała jak najkrócej. W tej chwili według badań Banku Światowego na wszystkie procedury celne na Ukrainie

czeka się około trzydziestu dni, to jest dosyć długo, dłużej niż w takich krajach, jak na przykład Bośnia.

Twierdzimy także, że Ukraina powinna zmierzać w kierunku przyjmowania unijnych standardów dotyczących produkcji rolniczej. To jest dosyć trudne, ale mówimy o kraju, który ma względną przewagę w produkcji rolnej i wiadomo, tak jak kolega powiedział, bariery w handlu rolniczym pozostaną, ale to, co Ukraina może zrobić, to nawet uświadamiać swoich przedsiębiorców w tym kierunku, że ważne jest zdobywanie certyfikacji, bycie certyfikowanym przez europejskie instytucje lub doprowadzenie do tego, żeby lokalne agencje do spraw certyfikacji, agencje ukraińskie były rozpoznawane przez Unię. To jest możliwość, przestrzeń do działania dla rządu. Byłoby to działanie w interesie ukraińskich producentów rolnych, biorąc pod uwagę fakt, że i tak pozostaną inne, duże bariery w handlu.

Tak samo przydałoby się wsparcie dla bardziej skutecznego stosowania polityki konkurencji na Ukrainie. Jest to mocno związane z wymianą handlową, polityka konkurencji jest również związana z inwestycjami bezpośrednimi. Ukraina ma dobre prawo w tej dziedzinie, które nie jest wdrażane. Warto by było, żeby takie zapisy znalazły się w poszerzonej umowie handlowej wraz ze standardami i z datami, kiedy to należy zrobić.

Jakie inne efekty przyniosłoby stworzenie pogłębionej umowy handlowej? Modele, które teraz się opracowuje, a które symulują scenariusze, co się stanie, jeżeli zliberalizujemy wymianę handlową czy też wprowadzimy pogłębioną umowę handlową z takim partnerem jak Ukraina, sugerują, że głębsza umowa handlowa poskutkowałaby zyskami rzędu 7–9% PKB po stronie ukraińskiej. Jeżeli nawet rozłożymy to na dziesięć lat, to jest to zysk rzędu średnio 1% PKB w ciągu roku i to już jest do zauważenia, więc chyba warto walczyć. Również szybciej następowałaby integracja ukraińskich producentów w europejskiej sieci produkcji. To jest ważne. Polscy producenci doskonale wiedzą o tym, że produkowanie w kraju, który jest bardzo niedaleko, jest bliski kulturowo, ma podobny język, a dużo niższe płace, jest bardzo opłacalne. Tylko do tego jest potrzebna zmiana klimatu inwestycyjnego, a spełnienie zobowiązań zapisanych w takiej umowie handlowej mogłoby to zagwarantować.

Jeżeli nawet w miarę szybko podpisze się taką pogłębioną umowę handlową, to pozostają inne wyzwania. Są to wyzwania – my podzieliliśmy je na dwa obszary – natury, powiedzmy, ekonomicznej, mówimy tu o migracji siły roboczej, oraz natury politycznej, chodzi o perspektywę członkostwa. Jeżeli chodzi o trudności związane z regulowaniem migracji zarobkowych, to one występują po obu stronach, są trochę innego rodzaju, ale te trudności są przyczynami tego, że praktycznie w żadnej ważnej umowie, która była podpisywana między Unią a Ukrainą, nigdy nie znalazły się żadne ambitne zapisy dotyczące migracji siły roboczej czy też liberalizacji krótkookresowego przepływu ludności. To jest oczywiście bardzo ważne, ponieważ obywatele ukraińscy, jeżeli nawet chcą przyjechać na krótko i wrócić na Ukrainę, do dzisiaj muszą się starać o wizy, a w przypadku krajów należących do strefy Schengen jest to bardzo trudne. Wydaje się, że Ukraina jest na takim poziomie rozwoju, że w sensie ekonomicznym takie restrykcje nie mają żadnego uzasadnienia. Jednak jest jeszcze kwestia nielegalnej ukraińskiej siły roboczej. Są Ukraińcy, którzy pracują w wielu krajach Unii, w tym w Polsce, często to są osoby pozostające poza systemem ubezpieczeń społecznych. To jest kwestia nieregulowana i nieruszana. Wspomniano o tym w planie działania, ale

uwazamy, że tego rodzaju zapisy powinny się znaleźć w umowie ramowej, w tym nowym pogłębionym układzie, *enhanced agreement*, który zastąpi dotychczasowy układ o partnerstwie i współpracy. Twierdzimy, że chociaż obecnie dużym wyzwaniem, szczególnie dla Unii, są rozmowy o liberalizacji przepływu siły roboczej, to aby mieć zyski z umowy handlowej, pewna liberalizacja przepływu ludności musi nastąpić i nie należy tego odkładać. Można tu przypomnieć, że Polacy mieli taką perspektywę na początku lat dziewięćdziesiątych.

Jeszcze może kilka słów na temat wyzwań ze strony Unii Europejskiej. Oczywiście pewnie podstawowym problemem jest to, że Ukraina, jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze, jest dosyć mało ważnym partnerem handlowym, ale jest postrzegana przez obywateli Unii, co ciekawe, jako partner numer jeden przed Rosją, Białorusią, Mołdową, Marokiem, Tunezją i Gruzją. Zatem w świadomości społecznej Ukraina jako sąsiad zajmuje bardzo ważne miejsce. Oprócz tego jest bardzo ważnym korytarzem transportowym i korytarzem dla transportu surowców energetycznych.

Jest jednak trudność polityczna, ponieważ Ukraina, jak tu obecni na pewno dobrze się orientują, oczekuje perspektywy członkostwa, zaś Unia Europejska jako całość jest dosyć zmęczona rozszerzaniem, przy tym jest kolejka, tak to nazwę, krajów, które mają obiecaną członkostwo, mają obiecaną perspektywę członkostwa w Unii, i Unia Europejska nie jest skłonna niejako dokładać teraz Ukrainę do tej kolejki. Tak że politycznie jest to wyzwanie. Jest to o tyle ważne, że jeżeli jest jasna perspektywa, to łatwiej jest zawrzeć pewne porozumienia, pewne zobowiązania gospodarcze w układach, w umowach, o których mówiliśmy.

W związku z tym pojawiają się różne pytania i na dziś mamy zanotowanych kilka kluczowych pytań. Pierwsze. W jaki sposób pomóc Ukrainie i zmotywować ją do przeprowadzenia niezbędnych reform, które rozszerzyłyby z kolei unijną strefę stabilności i dobrobytu na wschód? To jest istotne pytanie. Polska akurat dużo robi w tym kierunku. Pozostaje jednak kwestia, jak to zrobić, biorąc pod uwagę i polityczne trudności, i ograniczoną wiedzę o Unii na Ukrainie, w tym wśród przedsiębiorców, czasem ograniczone wsparcie integracji z Unią na Ukrainie, także ograniczone wsparcie dla idei członkostwa Ukrainy wewnątrz Unii. Pozostaje też pytanie, czy pomoże w tym polityka sąsiedztwa. Na razie wydaje się, że pomaga, ale można się zastanawiać, czy polityka sąsiedztwa bez perspektywy członkostwa i oparta na twardych założeniach gospodarczych rzeczywiście pomoże. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym podziękować za takie krótkie, syntetyczne przedstawienie raportu i najważniejszych problemów. Myślę, że mamy jeszcze trochę czasu i możemy podyskutować, wobec tego chciałbym stworzyć możliwość zadawania pytań.

Państwo doskonale się orientujecie, zresztą pani o tym też wspomniała, że Polska wszędzie, na wszystkich możliwych polach, popiera zmiany, które zachodzą na Ukrainie. Mówimy o tym i na konferencji przedstawicieli komisji spraw unijnych, i zawsze wnioskujemy o to, żeby delegacja z Ukrainy była obecna w Parlamencie Europejskim, nie zapominamy o tym, gdy mówimy o migracjach, chcemy, żeby wejście nawet do strefy Schengen nie stanowiło takiej bariery, a w perspektywie również członkostwo w Unii Europejskiej. Zresztą nawet na ostatnim posiedzeniu nasza komi-

sja mówiła o problemach, które mogą się pojawić w związku wejściem Polski do strefy Schengen. Tyle z mojej strony. Jeszcze raz dziękuję.

Teraz chciałbym dać możliwość zadawania pytań. Widzę, że już zgłosiła się pani senator Urszula Gacek, potem pan senator Bachalski i pan senator Mańkut.

Proszę bardzo.

Senator Urszula Gacek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Biorąc pod uwagę fakt, że mamy mało czasu, zadam tylko jedno krótkie i zasadnicze pytanie. Jaka jest akceptacja polityczna dla modelu FTA+ wśród różnych partii politycznych na Ukrainie?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Może pozbieramy pytania.

Bardzo proszę.

Senator Dariusz Bachalski:

Ja z kolei chciałbym zadać pytanie państwu, naszym gościom z Ukrainy. Rozumując tak, że im bardziej aktywna będzie sama społeczność ukraińska w obszarze działalności gospodarczej, tym lepiej zostanie wypełniony ten potencjalny pogłębiony kontrakt gospodarczy z Unią Europejską, chciałbym zapytać, jak w takim razie wygląda swoboda prowadzenia działalności, na ile to jest proces dynamiczny, na ile swobodny. Czy nie jest tak, jak dowiadujemy się, przynajmniej z mediów, że większość kapitału skoncentrowana jest w rękach wąskiej grupy osób czy wąskiej grupy przedsiębiorstw? Doświadczenie mi podpowiada, tak to sobie wyobrażam, że najgłębszy sens taka umowa będzie miała wtedy, kiedy będzie mogła być wypełniona przez jak największą liczbę podmiotów gospodarczych zarówno w odniesieniu do usług, jak i towarów. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Od pewnego czasu, właściwie od wielu lat obserwujemy, osobiście obserwuję duże falowanie nastrojów na Ukrainie, również wśród elit rządzących, jeśli chodzi o przynależność gospodarczą, polityczną do Unii Europejskiej, chociażby nie tak dawno propagowana w pewnych kręgach kwestia jednolitej przestrzeni gospodarczej na Ukrainie, był taki pomysł, a równocześnie determinacja innych kręgów do zapewnienia jednak bliższych, bezpośrednich kontaktów i członkostwa w Unii Europejskiej. Jak panowie oceniają tę kwestię?

Kolejna niezmiernie ważna sprawa to sprawa bezpieczeństwa energetycznego, która interesuje mnie w sposób szczególny, ponieważ właściwie przez parę ładnych lat

uczestniczyłem i w jakimś sensie uczestniczę w związkach gospodarczych polskich przedsiębiorstw działających w obszarze energetyki. W ostatnim okresie zanotowaliśmy dosyć interesujące powiązania gospodarcze w zakresie modernizacji, rewitalizacji jednostek energetycznych na Ukrainie. Czy tę perspektywę możemy uznać za otwartą, nadal istotną w naszych związkach gospodarczych?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Może i ja dodam pytanie. Zawsze bardzo ważny jest też klimat polityczny. Czasami jest tak, że gospodarka swoje, i dobrze, a polityka swoje, i może też dobrze. Jeśli chodzi o harmonizację prawa, o której państwo mówicie, ostatnio zapadają pewne decyzje i my się z tego cieszymy. Czy obawiacie się, że taka sytuacja może mieć wpływ na te procesy, czy nie, a jeżeli może, to jaki?

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Jeśli nie, to prosiłby o udzielenie odpowiedzi, a może potem będą jeszcze pytania. Nie wiem, kto z państwa będzie odpowiadał.

Bardzo proszę

**Dyrektor Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Ukraina
Dmytro Boyarchuk:**

Pojawiło się tu kilka aktualnych pytań. Pierwsze zagadnienie dotyczyło tego, w jaki sposób społeczeństwo przyjmuje koncepcję strefy wolnego handlu, jaki jest stosunek społeczeństwa. Jeżeli patrzeć na partie, na reakcje polityczne, to podejście jest niejednorodne. Takie partie, jak komunistyczna czy socjalistyczna, odrzucają integrację europejską, ponieważ ich baza polityczna jest zupełnie inna. Jednak w tym kontekście chciałbym podkreślić, że Europa, rynki europejskie są ważne dla struktur biznesowych, które finansują partię socjalistyczną, komunistyczną czy Partię Regionów. Dlatego na Ukrainie właściwie nie powstaje tego rodzaju problem, ponieważ same interesy finansowe, kwestie biznesowe zbiegają się z pragnieniem szybszej integracji z Unią Europejską i szerszej współpracy z Unią Europejską.

W ramach odpowiedzi na pierwsze pytanie chcę podkreślić to, jaka tu się odbyła ewolucja, jaki był stosunek poszczególnych partii politycznych do wejścia Ukrainy do WTO. Jeszcze dwa lata temu słyszeliśmy kategoryczne „nie” dla perspektywy wejścia Ukrainy do WTO ze strony Partii Regionów, komunistów i socjalistów. Wtedy faktycznie z ich inicjatywy odrzucono wszystkie projekty ustaw, które gwarantowały harmonizację prawa krajowego z wymogami WTO. Po dwóch latach, gdy Partia Regionów wraz z socjalistami i komunistami stworzyła większość, ich stosunek do wejścia do WTO pryncypialnie się zmienił. Przypuszczam, że kluczową rolę odegrał tu duży biznes, który dostrzegł przewagę związaną z tego rodzaju relacjami. Oni skonsultowali to z fachowcami i ocenili, że liberalizacja rynków stworzy sytuację dla rozwoju biznesu, i wszystkie ustawy, które długo nie mogły zostać przyjęte przez Radę Najwyższą, zostały przegłosowane prawie bez żadnych poprawek.

Ja uważam, że progres jest bardzo zauważalny, biznes dzisiaj lepiej rozumie i widzi korzyści związane z powstaniem strefy wolnego handlu, zarówno tej zwykłej, jak i pogłębionej, ale są pewne obawy małych i średnich przedsiębiorstw, w przypadku

których, jak przypuszczamy, proces adaptacji do europejskich standardów będzie najdroższy i najbardziej problematyczny. Dlatego kluczową rolę powinien tu odegrać rząd, powinien wyjaśnić managementowi, przedsiębiorcom, na czym polegają te korzyści, jak je zwiększyć, a jak zminimalizować ryzyka.

Drugie pytanie dotyczyło rozwoju swobód ekonomicznych na Ukrainie. Jest to pytanie aktualne, szczególnie w kontekście kryzysu politycznego. Często w sytuacji politycznych konfliktów słyszymy narzekania z różnych stron, z różnych politycznych stron na to, że na Ukrainie ograniczana jest swoboda gospodarcza, że rząd zaczyna ręcznie sterować gospodarką i odchodzi od zasad wolnego rynku. Jednak fundamentalne zasady wolnego rynku na Ukrainie już funkcjonują. W ostatnim okresie zliberalizowano proces rejestracji przedsiębiorstw. Badania niezależnych organizacji zajmujących się konsultingiem pokazują, że dziesięciokrotnie zmniejszyła się wartość, cena rejestracji przedsiębiorstwa. Dzisiaj w ciągu dwóch, trzech dni można stworzyć małe przedsiębiorstwo i zminimalizować, ograniczyć ryzyko wpływania władz lokalnych i centralnych na prowadzenie biznesu. Jest to sukces, ale trzeba to dalej rozwijać. Chciałbym podkreślić, że największe problemy istnieją w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, który dzisiaj najbardziej odczuwa wszelkie kataklizmy polityczne. Wielki biznes ma wiele możliwości lobbowania na rzecz swoich interesów, przez parlament, przez gabinet ministrów. Duże przedsiębiorstwa wielokrotnie wykorzystywały preferencje podatkowe otrzymywane od rządu w trybie ręcznym, a średnie i małe przedsiębiorstwa muszą sobie radzić same. Mały i średni biznes ma niewielki udział w PKB, teraz na Ukrainie jest to zaledwie 12%, w niewielkim stopniu zajmuje się on działalnością eksportową.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że w pierwszej kolejności rząd powinien stwarzać równe możliwości działania dla wszystkich sektorów, dla wszystkich form biznesu, zarówno dla małych, jak i dużych przedsiębiorstw, a rozwój małej i średniej przedsiębiorczości jest podstawą rozwoju gospodarki i gwarantował będzie to, że rząd coraz mniej się będzie do jej działania wtrącał.

Zgadzam się z tym, że w ostatnich latach osiągnięto duży sukces, jeśli chodzi o tworzenie środowiska konkurencyjnego, ale zgadzam się też z panem, który mówił o tym, że kapitał jest skoncentrowany w rękach kilku osób, kilku grup biznesowych i to one ustalają reguły gry na terytorium Ukrainy. Po pomarańczowej rewolucji ten wielki kapitał zaczął bardzo uważnie przyglądać się i poważnie traktować wymagania małego biznesu, ponieważ mały biznes przez niemożność zarabiania pieniędzy poza granicami wielkich korporacji wyrażał największe niezadowolenie z sytuacji istniejącej na Ukrainie. Teraz duże przedsiębiorstwa, które wcześniej w ogóle ignorowały potrzeby małych przedsiębiorstw, zaczynają słuchać małych i średnich przedsiębiorców i starają się reagować na zaistniałą sytuację, więc jest tu pewien postęp.

Jeśli chodzi o wielowektorowość gospodarki, bo pytał pan o Unię Europejską i jednolitą przestrzeń gospodarczą, to rzeczywiście sytuacja u nas jest taka, że nasi liderzy, dochodząc do władzy, zdobywając władzę pod pewnymi hasłami, na przykład „idziemy do Unii Europejskiej” czy „idziemy do Rosji”, po jej zdobyciu dochodzą do wielowektorowości.

Jeśli chodzi o pomysł wspólnej przestrzeni gospodarczej, to był polityczny projekt, a powodem działania w tym kierunku był tani gaz, jednak po pewnych działaniach, po kryzysie gazowym nie ma już możliwości zapewnienia taniego gazu dla

Ukrainy, więc te wszystkie projekty, tak je nazwę, ukierunkowane na wschód umierają śmiercią naturalną.

Chciałbym też dodać w nawiązaniu do tej wielowektorowości, że był taki znany na Ukrainie przypadek. Jeden z działaczy politycznych występował przed młodzieżą na uniwersytecie na Ukrainie i zadano mu pytanie o to, dokąd idziemy. Wtedy on zaczął mówić o wielowektorowości, o tym, że to jest dobre. Potem zadał pytanie studentowi: a jak sądzisz, dokąd powinniśmy iść, do Rosji czy do Europy? Student mu na to odpowiedział, że powinniśmy iść tam, gdzie jest wyższa jakość życia. Być może okres wielowektorowości będzie trwał jeszcze przez pewien czas, ale będzie to coraz słabsza tendencja.

Jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą, to Ukraina dzisiaj jednoznacznie określiła, że maksymalnie głęboki poziom integracji między Ukrainą i jednolitą przestrzenią gospodarczą to jest strefa wolnego handlu. Nie mówimy dzisiaj o strefie wolnocłowej i poważniejszych formach integracji, ale dzisiaj przepływy handlowe między czterema państwami, które powołały jednolitą przestrzeń gospodarczą, nie są obciążane cłami, dlatego stanowisko rządu ukraińskiego jest teraz takie, aby w ramach strefy wolnego handlu i jednolitej przestrzeni gospodarczej rozwiązać problemy, zlikwidować wykluczenia, które istnieją w umowach dwustronnych. Dzisiaj między czterema państwami istnieje dostatecznie głęboki poziom integracji gospodarek i nikt nie chce rezygnować z takich możliwości współpracy.

Obecnie prowadzimy z Unią Europejską negocjacje w sprawie powołania strefy wolnego handlu. Jednoczesne istnienie dwóch stref wolnego handlu jest możliwym rozwiązaniem. Uzgadniamy z Unią Europejską warunki istnienia strefy wolnego handlu, ale to nie oznacza, że powinniśmy ograniczać możliwości swojego handlu z jednolitą przestrzenią gospodarczą, czyli na wschód. Nie widzimy jakichś poważnych przeszkód i uważamy, że możemy z sukcesem pracować, rozwijać nasze stosunki z dwoma naszymi najlepszymi i ważnymi partnerami, tak z Unią Europejską, jak i z jednolitą przestrzenią gospodarczą. Mówimy o jednolitej przestrzeni gospodarczej, która nie ma ponadnarodowych organów, choć były różne propozycje dotyczące zorganizowania tej jednolitej przestrzeni.

Pojawiło się też pytanie dotyczące klimatu politycznego. Sytuacja polityczna, jak pokazały ostatnie wydarzenia, nie ma wpływu na życie gospodarcze państwa. Gospodarka się rozwija, przyspiesza, ludzie zajmują się biznesem, zarabiają pieniądze i kątem oka patrzą na to, co się dzieje w kraju. Oczywiście, jeżeli taka sytuacja będzie trwała dłużej, to niczego dobrego to nie przyniesie, ale obecnie perypetie, jakie mają miejsce w Kijowie, nie mają wpływu na społeczeństwo.

Pozostało jeszcze jedno pytanie, dotyczące współpracy w dziedzinie energetyki między Ukrainą a Unią Europejską. Uważam, że jest to jedno z podstawowych zagadnień, priorytetowe dla Ukrainy, zagadnienie, które dzisiaj w dużej mierze rozwiązywane jest w płaszczyźnie politycznej. Obecnie Ukraina w rzeczywistości jest zmuszona uzgadniać zakres dostaw, cenę nośników energii z Federacją Rosyjską. Ukraina nie ma długoterminowych umów z Federacją Rosyjską, które dawałyby jej pewną niezależną pozycję w perspektywie długoterminowej czy średnioterminowej. Ukraina jest słaba w sferze energetycznej, nie wystarcza jej argumentów, aby z pozycji silnego partnera prowadzić rozmowy z Unią Europejską. Być może jest to pewien brak doświadczenia w rozmowach z tak potężnym partnerem, a być może rzeczywiście Fede-

racja Rosyjska stawia sobie bardzo ambitne cele monopolizacji systemu tranzytu gazu do Europy Zachodniej i Ukraina niezależnie od tego, jak będzie temu się sprzeciwiać, to od czasu do czasu musi odstępować od swego stanowiska, ustępować ze swoich pozycji.

Poparcie Unii Europejskiej dla Ukrainy w tej sprawie byłoby bardzo ważne. Obydwie strony powinny stworzyć jakieś wspólne projekty, określić warunki i je realizować, chociażby w kwestii transportu gazu i ropy. Były oczywiście pewne inicjatywy, gdy na przykład skonstruowano ropociąg Odessa – Brody, to liczone, że będzie on zapewniał bezpieczeństwo krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o ropę naftową, ale stało się inaczej. Ukraina nie otrzymała odpowiedzi od swoich partnerów, na ile efektywny jest ten projekt, ale potencjał współpracy w tym sektorze jest niezwykle duży i może być ona efektywna. To jest druga, największa sfera współpracy po sferze współpracy w ramach strefy wolnego handlu między Unią Europejską a Ukrainą. Ta sfera również wymaga bardzo dużej uwagi.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ja bym chciał zapytać, czy ktoś może ma jeszcze jakieś pytania, bo niestety będziemy musieli powoli kończyć nasze spotkanie, potem mamy jeszcze posiedzenie robocze. Widzę, że zgłasza się pan poseł do Parlamentu Europejskiego, pan Ryszard Czarnecki. Przy okazji chciałbym przywitać również pana posła do Parlamentu Europejskiego, pana Konrada Szymańskiego.

Czy będą jeszcze jakieś pytania? Upewniam się, bo niestety musimy powoli kończyć.

Proszę bardzo, Panie Pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki:

Bardzo dziękuję. Zabieram głos na prawach gościa, więc bardzo krótko. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Był pan łaskaw przed chwilą powiedzieć, że to, co dzieje się w Kijowie, nie ma wpływu na społeczeństwo i to dobrze. Zapewne tak, ale niestety ma to wpływ na odbiór, na obraz Ukrainy w Unii Europejskiej. O ile w czasie pomarańczowej rewolucji i tuż potem, gdy pewnie szczególnie polscy eurodeputowani bardzo dbali o to, aby zmienić początkowo niesłychanie wstrzeźliwy stosunek pana Solany do tego, co dzieje się na Ukrainie, zresztą z dobrym skutkiem, o ile wtedy, można powiedzieć metaforycznie, Ukraina była szybko mknącym samochodem, o tyle w tej chwili mamy wrażenie, że jest samochodem, który porusza się na jedyńce, jeszcze nie na biegu wstecznym, ale na jedyńce.

Wydarzenia polityczne w Kijowie, można powiedzieć, owa *neverending story*, ta sinusoida polityczna jest doskonałym pretekstem dla tych, którzy nie widzą bliższego związku Ukrainy z Unią Europejską, a jest ich po tym dużym rozszerzeniu Unii, po rozszerzeniu o dwanaście państw w ciągu trzech lat, coraz więcej. Ukraińscy politycy dostarczają pretekstu do tego, aby o przystąpieniu Ukrainy do Unii Europejskiej, nawet w dalszej perspektywie, mówić jako o swoistej *political fiction*. W związku z tym – to nie jest pytanie, to jest apel – dobrze by było, aby wpływ elit gospodarczych, z tego, co

rozumiem, bardziej pragmatycznych, na ukraińską scenę polityczną był większy. Jeszcze raz podkreślam, że ten wizerunek, ten PR Ukrainy w ostatnim czasie jest znacznie gorszy niż był poprzednio, a poseł Konrad Szymański, ja i wiele innych osób w Parlamencie Europejskim mamy w związku z tym trudniejsze zadanie, mniejsze pole do popisu. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Czy państwo chcielibyście to jakoś skomentować?

**Ekspert w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
Małgorzata Jakubiak:**

Nie, po prostu dziękujemy za tę uwagę. Mamy nadzieję, że gdy klimat do inwestycji na Ukrainie będzie jeszcze lepszy, gdy ukraińscy przedsiębiorcy będą mieli możliwość rozwijania swojej działalności w kraju, będą mieli możliwość zacieśniania związków gospodarczych z zagranicą, to w sposób naturalny ta platforma do wpływu na decyzje polityczne czy na zamieszanie polityczne będzie mniejsza. Jeżeli wszystkie dobre scenariusze się zrealizują, to mamy nadzieję, że przyniesie to dobre skutki, dobrze wpłynie na działalność gospodarczą na Ukrainie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Nie mamy już więcej pytań, chociaż mamy ich pewnie wiele, ale czas nie bardzo pozwala na ich zadawanie. Wobec tego, zamykając posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej wraz z Komisją Spraw Zagranicznych, wspólnie z panem przewodniczącym Stefanem Niesiołowskim chciałbym bardzo podziękować za spotkanie, za przedstawienie nam raportu, który ukazuje perspektywę relacji między Ukrainą a Unią Europejską, jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne. Myślę, że będzie on bardzo przydatny w naszej działalności, bo bez względu na to, co się będzie działo w polityce, mimo różnych klimatów chcielibyśmy życzyć, żeby ten wektor czy wektory, o których była tu mowa, nakierowały się tak, jak powiedział ten student, w kierunku dobrobytu i to możliwie jak najprędzej. A myślę, że Ukraina, tak jak do tej pory, zawsze będzie mogła liczyć na wsparcie ze strony Polski.

Jeszcze słowo od pana przewodniczącego Stefana Niesiołowskiego.
Proszę bardzo.

Senator Stefan Niesiołowski:

Ja chciałbym bardzo podziękować panu przewodniczącemu i całej Komisji Spraw Unii Europejskiej. Bardzo dziękujemy.

A teraz, z tego, co rozumiem, Komisja Spraw Zagranicznych zaczyna oddzielne posiedzenie, bo wspólne już kończymy. Nasze posiedzenie będzie w innej sali, o godzinie 18.30. Zapraszam.

Jeszcze raz dziękujemy Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym podziękować również pani prezes Ewie Balcerowicz i wszystkim państwu za udział w posiedzeniu naszych komisji.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 06)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851